

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Przenumerata zamiejscowa
miejskowa
miesięcznie bez dostawy 4-80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
miesięcznie z dostawą do domu 5-30
Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 stycznia 1928.

1863.

Powstanie Kościuszkowskie, Legjony, rok 1830 czy 1848, to już Historia. Rok 1863 — to jakby dzień wczorajszy. Żyje w nas ciągle, my wciąż nim żyjemy, bo są jeszcze wśród nas resztki szlacheckiego żołnierstwa ówczesnego, przygarbione wiekiem, ale duchem silne, co mocnym jeszcze głosem potrafią nam opowiadać o owym świętym i rozpaczliwym porywie błogosławionej Nocy Styczniowej. Mimo wszystkie potępienia, mimo wszystek zgwałt, jaki się dokoła niej zaraz nazajutrz rozpętał i trwał bez przerwy przez lat kilkadziesiąt — błogosławiona na wieki!

Powstanie było „niepotrzebne” dowodził ci, co niby to trzeźwo i rozumnie padzieli na rzeczy, powstanie było „szaleństwem” wtórowali im inni, jeszcze rozumniejsi od nich. Zbudowano nawet całą teorię, całą historjografię na poparcie tych sąrę, całą naukę i świeciła przykładem dów, by była nauka i świeciła przykładem ostrzegawczym dla tych, co zapragnęliby kiedykolwiek pójść w ślady nierozumnych ojców. Czy czegokolwiek nauczyły ich te mądre teorie? W gruncie rzeczy niczego, choć zarazem wiele, bo klęska jest zawsze najlepszą mistrzynią, uczy bowiem jak w przyszłości trzeba działać, by uniknąć klęski. Cel jednak, cel z którym tak usilnie, tak namiętnie doradzano rozstać się raz na zawsze, cel ten nikomu krwi w żyłach nie ścinał, ale przeciwnie, do nowych ofiar i nowych bohaterkich porywów zagrzewał pokolenia.

Dla tych co poszli do powstania, był to imperatyw, bo samo powstanie było imperatywem i żelazną nieubłaganą logiką faktów. Imperatywem było nawet dla tych co najgłośniej się potępiali i ze wszystkich sił starali się mu przeciwdziałać. Taką już moc

dziwną miał w sobie poryw styczniowy. Paweł Popiel, choćby tylko jego jednego wymienić, stanąwszy po wyczerpaniu wszystkich swych argumentów przeciwko powstaniu sam na sam ze swym sumieniem, dwóch synów rodzonych posłał do powstania. A takich jak Popiel było z pewnością wielu, był może legion cały. Rozumem potępiali tę nierówną i z góry na porażkę skazaną walkę, ale instynktem odczuwali głęboko, że bezrozum, że szaleństwo powstańców jest najwyższą, jest jedyną racją stanu Polski. *Navigare necesse est, vivere non est necesse...*

Kiedy jęk modlitw przebiegał począł stopy kościołów i błagalną falą łą się rozlewał po całej Europie, padły z ust Wielopolskiego twarde a bezwzględne słowa: „Wrzód dojrzał, trzeba, żeby pękł”. Człowiek co słowa te wypowiedział, był sam twardy jak skała. Potężny rozumem, ale nie wiedzący co to serce, wielki ten statysta polski, mający wszelkie dane, by rządzić dobrze zorganizowanym i normalnie rozwijającym się państwem, nie mógł ogarnąć wysokiego napięcia ówczesnej chwili i zastosował lekarstwo, które zgoła nieoczekiwany dlań wywołało skutek. Sprowokowane, a właściwie przyspieszone przezeń powstanie, zamienilo się niebawem w skutek niedostatecznego przygotowania i rozdarcia społeczeństwa na dwie części, na krwawą, jedyną w dziejcha demonstrację, trwającą kilkanaście miesięcy. Zdławione i wyparte ze swoich ostatnich kryjówek uległo w końcu powstanie przeważającej sile wroga, ale duch co je ożywiał, ale myśl przewodnia co nim kierowała, przetrwała wszystkie przeciwności losu, by znów się przejawiać, by znów się wcielić w czyn.

Z ducha tego powstał i z ducha tego wzięli natchnienie ci co w dobie Wielkiej Wojny chwycili za broń i porwali się do nowego „szalonego” czynu. Szczęśliwi byli od ojców swoich, ale też i konstelacja wśród której mogli rozwinąć swe skrzydła do lotu była szczęśliwszą od tamtej. Po stu dwudziestu pięciu latach niewoli, po 125-ciu latach bezustannych zmaganiach ojców i działaków, tym razem wywalczyli Polskę. Cześć

im za to, i cześć tym co im taki zostawili testament. Cześć przede wszystkim Temu, który ich poprowadził do boju, a w którego duszy, jak to pięknie powiedział Sieroszewski, wykwitła i dojrziała cudowna synteza wysokiego niczem nieskalanego romantyzmu celów z prawdziwym realizmem wiodących ku nim środków. Gotował się On do tej chwili lata całe, sposobił siebie i innych, a gdy wybiła godzina cudu, godzina odrodzenia, nie zawahał się wziąć na swe barki ogromu zadań, które nań czekały.

P. Wicepremier Bartel o podwyżce uposażeń urzęd.

Wczoraj w piątek w godz. pop. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono budżet Państwa na r. 1928/29, który przewidyje w dochodach 2.476 milionów zł. i nadwyżkę 49 milionów. Budżet ten wniesiony będzie do Sejmu. Na posiedzeniu tem stwierdzono również, że zasadnicze uregulowanie płac urzędniczych nie jest możliwe bez wyważenia nowych źródeł dochodów. Rząd obecny określić tych źródeł nie może, gdyż niema w tej mierze pełnomocnictw. Rząd zgłosi jednak do przyszłego Sejmu wniosek wyszukania takich źródeł. Tymczasowo Rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za I kwartał 1928 dodatek w wysokości 45% płacy miesięcznej, płatny w dwóch ratach, 25 stycznia i 10 marca b.r.

W związku z uchwałą Rady Ministrów, przyznającą pracownikom państwowym jednorazowy zasiłek 45% miesięcznego uposażenia, Wicepremier Bartel udzielił prasie wywiadu, w którym między innymi oświadczył:

Definitywna regulacja uposażeń urzędniczych musi obciążyć skarb Państwa w sposób stały. Jest nie do pomyślenia regulacja płac urzędniczych, która mogłaby zachwiać

budżetem Państwa, jak również nie do pomyślenia jest taka regulacja tych płac, która nie miałaby cech trwałości i która po niejakim czasie ze względów budżetowych musiałaby być wycofana, przez obcięcie płac, tak jak to już zresztą zrobił w swoim czasie jeden z poprzednich rządów.

Uważamy, że regulacja uposażeń urzędniczych jest konieczna, wymaga jednak trwałego pokrycia, co zapewnić mogą nowe źródła dochodów. Rząd jednak nie ma pełnomocnictw do podnoszenia podatków. Gdybyśmy pełnomocnictwa takie posiadali, to z uregulowaniem płac urzędniczych nie byłoby trudności. Obecnie czekać musimy na zebranie się Sejmu, do którego Rząd przyjdzie z odpowiednimi przedłożeniami, wskazując źródło dochodów umożliwiające podniesienie płac do właściwego i słusznego poziomu.

Tymczasem zrobiliśmy to, na co nas było stać, i co skarb Państwa jest zdolny bez wstrząsu wytrzymać. Wiem, że znajdują się „znawcy” przedmiotu, którzy uważają, iż możnaby środkami, które Rząd dysponuje, pomóc urzędnikom w sposób bardziej wydajny. Rząd jednak uważa, że jego znawstwo sytuacji gospodarczej i finansowej Państwa na większą pomoc urzędnikom nie pozwala.

Z Komitetu opiniodawczego.

Na posiedzeniu Komitetu opiniodawczego dla spraw pracy na Górnym Śląsku złożony przewodniczący po otwarciu posiedzenia następujące oświadczenie:

Od czasu wejścia w życie polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej nie zwoływaliśmy jeszcze Komitetu opiniodawczego, ponieważ dotychczas nie było żadnej skargi i ponieważ uważaliśmy, że artykuł 586 oraz regulamin postępowania przewidują doroczne posiedzenia Komitetu jedynie w celu rozpatrywania spraw przekazanych przez komisję mieszana.

Komisja mieszana nie przekazała nam

JERZY BERNANOS.

53)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Wikary z Campagne oczekiwał przez długą chwilę odpowiedzi; nie okazywał przytem zniecierpliwienia, lecz jednocześnie wydawał się pewny jej posłuszeństwa. Gdy mówił, głos jego stawał się coraz pokorniejszy i łagodniejszy, prawie nieśmiały, w przeciwstawieniu do postawy, w której wyrażała się rosnąca powaga. I zniemacka, nie zmieniając tonu, dodał te słowa nieoczekiwane, które wybuchem odezwały się w sercu panny Malorthy.

— Chciałem poprostu najpierw wyprowadzić panią stąd, gdyż wie pani dobrze, że niema już tu umarłego, którego wypatrujesz.

Zdumienie Malorthy uwidoczniło się jedynie w silnym dreszczu, który zresztą natychmiast stłumiła. I to nie strach rozdręgał jej wargi przy pewnych słowach, wypowiedzianych prawie że bezmyślnie.

— Umarły? Jaki umarły?

Odpowiedział z niezmaconym spokojem. Jednocześnie ruszył naprzód, ona zaś poszła za nim posłusznie.

— Jesteśmy złyimi sędziami w naszej własnej sprawie — mówił — i czasem podrywamy złudzenie pewnych występów, w tym celu jedynie, aby lepiej ukryć to, co w nas zgnęło, a co powinniśmy wyrugować pod grozą śmierci.

— Jakim umarłym? — powtórzyła Mouchette — o jakim umarłym mowa?

Nieświadomie zaciskała w garści potęgi księżej sutanny, podczas gdy każdy jego krok spychał ją, belkocząc i zadyszana na skraj pochyłości. Śmieszność tego pościgu, poniżająca natarczywość pytań i próśb, gorzko upokorzyły jej dumę. Lecz jednocześnie czuła, jakby radość ciemną. Mówiła wciąż, a tymczasem zeszedł z drogi na równinę. Odrazu poznała to miejsce. — W dwustu metrach od pierwszych domów Trilly, ciągnął się plac, zamknięty żywopłotami, wysadzony według starego zwyczaju, chudymi lipami. Tu, w pierwszej dzielnicy sierpnia, kramarze jarmarczni rozbiłały swoje namioty i nieraz parki wiejskie urządziły tu swe tańce.

Znowu stała twarz w twarz, jak w pierwszej chwili spotkania. Smętna jutrzienka zabląkała się na niebo; wysoka postać ks. Donissana wydała się panie Malorthy jeszcze wyższą, gdy władnym gestem, z niewypowiedzianą siłą i łagodnością, podszedł do niej i uniósł nad jej głowę czarny rękaw.

— Niech panią nie dziwi to, co powiem: proszę zwłaszcza nie doszukiwać się żadnej rzeczy, któraby mogła wzbudzić czyjekolwiek zdziwienie lub zaciekawienie. Ja sam jestem tylko biednym człowiekiem. Ale kiedy działał w pani duch buntu, wyczytałem w twem sercu imię Boże.

I, opuściwszy rękę, zakreślił kciukiem na piersi Mouchetty znak krzyża.

Oskoczyła wstecz ze zdrtwiałem zdumieniem, nie mogąc dobyć ani słowa. Gdy zaś przebrzmiało w niej echo tego głosu, którego słodycz przeniknęła ją nawskróś,

spojrzenie ojcowskie kapłana wciągnęło ją w ostateczny zamęt.

Tak ojcowskie!... (Albowiem i on spróbował trucizny i kosztował jej długotrwałej gorczy).

Język ludzki nie może być do tego stopnia usprawniony, aby wyrazić w oderwanych pojęciach pewność rzeczystwej obecności, albowiem wszelka ludzka pewność jest wyedukowana, doświadczenie zaś większości ludzi u zmierzchu długiego życia okazuje się niczem innym, jak kresem długiej podróży dookoła własnej nicości. Żadna inna oczywistość poza logiczną, nie wynika z rozumu, żaden inny świat nie jest dany, poza światem gatunków i rodzajów. Żaden ogień, prócz boskiego, nie łamie i nie roztopia lodu pojęć. A jednak to, co się w tej chwili objawia oczom ks. Donissana, nie jest symbolem ani obrazem: to dusza żyjąca, to serce przed innymi zapieczetowane! Ani teraz, podczas tego niezwykłego spotkania, ani później, nie potrafi on słowami wyłumaczyć owej zewnętrznej wizji, równego blasku, stającej się ze światłością wewnętrzną, która jest do głębi przesycony. Tak samo pierwsze widzenie noworodka jest tak pełne i czyste, że nie potrafi on zrazu odróżnić ogarniętego świata od wibracji swej własnej radości. Barwy i kształty rozkwitają wszystkie naraz w jego zwycięskim śmiechu.

Gdy go w przyszłości nagabywano pytaniami na temat daru czytania w ludzkiej duszy, z początku wypierał się prawie zawsze uprzedzając. Czasem zaś, wystrzegając się kłamstwa, wdawał się w wyjaśnienie

nia, ale tak skrupulatne, tak naiwnie dbałe o dokładność, że sprawiały ciekawym nowy zawód. Takby ci wytłumaczył pobożny wieśniak ekstazę i zespolenie z Bogiem św. Teresy, św. Jana od Krzyża. Albowiem życie jest gmatwaniną bez ładu tylko dla tych, którzy je z zewnątrz kontemplują. Natomiast człowiek nadprzyrodzony czuje się swoją na każdej wyżynie, na jakąkolwiek miłość go wynosi; jego życie duchowe nie znosi zawrotów, skoro otrzymał dary wspaniałe, których nie sili się nawet określić, ni nazwać.

„Co ksiądz widzi?” zapytywano świętego. „Kiedy ksiądz widzi? Jakie są przecucia? Jakie znaki?” On zaś powtarzał w kółko na podobieństwo pilnego dziecka, które nie przestaje szukać wyrażeń z elementarza:

„Lituje się... lituje się teno!” Gdy na skrócie drogi widział przed sobą dopiero cień niewyraźny, gwałtowna litość gościła już w jego sercu. Czyż nie tak samo matka zrywa się ze snu, wiedząc z całą pewnością, iż dziecko jest w niebezpieczeństwie? Litość wielkich dusz, ich nadziemskie współczucie w mgnieniu oka przenosi ich do tajemników obcych dusz. Litość, jak rozum, jest jednym ze składników naszego poznania. Lecz, jeśli ma własne prawa, to wywodzi z nich są piorunujące, a umysł, który pragnie im nadać, widzi tylko błyskawicę.

(C. d. n.)

ani jednej sprawy, wobec tego nie było powodu zwołania się Komitetu. Tymczasem wyrażono zapatrywanie, że przy takim postępowaniu nie przestrzegano ściśle treści artykułu 586 a. Przyłączyłem się do tej myśli. Doszedłem do poglądu, że Komitet raz w roku zwołany być musi. Być może, że będzie można wówczas stwierdzić, podobnie jak sądy, które odbywają swe regularne posiedzenia, że nie ma do rozpatrzenia żadnej sprawy.

Komitet demonstruje przez to swoje istnienie i podkreśla, że będąc całkowicie zorganizowanym i gotowym do podjęcia czynności, jest do dyspozycji komisji mieszanej na wypadek skierowania do niej skargi.

Następnie wyrażono myśl, że Komitet w razie dorocznego zebrania mógłby badać całokształt kwestji robotniczych, pominawszy wszelkie skargi formalne, lub zażalenia. Zdajemy sobie sprawę z warunków bytu organizacji robotniczych oraz ze szczególnych trudności, jakieby się mogły wyłonić. Panowie! Wasz przewodniczący jest zapatrywany, że nie można przyłączyć się do tego poglądu. Komitet opiniodawczy ma ściśle określona procedurę, mianowicie przez art. 586 i przez regulamin postępowania. Znacomicy prawnicy są zdania, że Komitet nie może w żadnym razie wdrażać sam postępowania, lecz, że stosownie do ścisłego brzmienia art. 586, rozpocząć może czynności tylko wówczas, gdy zwróci się do nas o to komisja mieszana. Sądzę, że wszyscy zgodni jesteśmy w twierdzeniu, że na niniejsze posiedzenie w r. 1928 komisja mieszana nie przekazała żadnej skargi. Komitet stwierdza zatem formalnie, że nie ma do rozpatrzenia żadnej kwestji przekazanej mu formalnie przez komisję mieszana.

Następnie członkowie Komitetu rozpatrywali oświadczenie przewodniczącego. Poczynili oni różnorodne uwagi i zastrzeżenia odnośnie do ścisłej wykładni artykułu 586, nie przedstawiając jednak żadnych kontrpropozycji lub wniosków. Na to oświadczył przewodniczący, że według jego zapatrywania wykładnia jego stanowić ma regulę tak długo, póki nie wpłynie formalny wniosek odnośny.

Atak na Reichswehrę.

Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu kanclerz Rzeszy udzielił odpowiedzi na interpelację komunistyczną w sprawie afery Towarzystwa filmowego „Phoebus”. Kanclerz przedstawił cyfrowe zestawienie udziału ministerstwa Reichswehry w Towarzystwie akcyjnym „Phoebus” i zobowiązań, jakie jeden z wyższych urzędników tego ministerstwa, kap. Lohman, zaciągnął imieniem ministerstwa. Kanclerz stwierdził, że sumy wydane na subwencje Towarzystwu filmowemu pochodziły z pieniędzy przeznaczonych na likwidację wojny i jej skutków. Sumy te są obecnie całkowicie wyczerpane i ministerstwo Reichswehry nie będzie ich obecnie miało do dyspozycji. Kanclerz stwierdził wyraźnie, że całe postępowanie ministerstwa Reichswehry w tym wypadku było niedopuszczalne. Cała ta akcja polegała nietylko na subwencjonowaniu Towarzystwa „Phoebus”, ale także na współpracy z Związkiem banków berlińskich, które to konsorcjum udzieliło ministerstwu Reichswehry poważnych gwarancji. Aby na przyszłość zapobiec podobnym wypadkom, zapowiedział kanclerz utworzenie specjalnej komisji kontrolującej, składającej się z przedstawicieli ministerstwa Reichswehry, przedstawicieli ministerstwa finansów i Izby rachunkowej, która to komisja miałaby na celu sprawować nadzór nad poszczególnymi oddziałami ministerstwa Reichswehry i niedopuszczenie nieodpowiedniego używania pieniędzy.

Oświadczenie socjalistycznego posła Severinga zawierało odrachunek opozycji socjalistycznej z rządem obecnym. Optymizm ministra finansów co do sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec w r. 1928 poseł Severing nazywa złudzeniem. Główny atak przeciw polityce obecnego rządu zwrócił poseł Severing przeciw ministerstwu Reichswehry, przyznając, że minister Gessler istotnie przeszkodził wielu ujemnym wydarzeniom, mowca zarzucił mu jednak, iż zanieczyścił on bardzo wiele i dopuszczał do tego, że nastroje monarchistyczne w Reichswehrze szczególnie w stosunku pomiędzy Reichswehrą a organizacjami i działaczami pracy, których Reichswehrą używa jako swoich mężów zaufania, dotychczas się utrzymały.

Po przemówieniu posła Severinga wywołała wielką sensację pojawienie się na trybunie nowego ministra Reichswehry gen.

Grosnera, który oświadczył, że zarzutów przeciw Reichswehrze postawionych przez Severinga, nie może pominąć milczeniem. Dziś jednak nie może jeszcze udzielić na nie odpowiedzi i pragnie tylko zapowiedzieć, iż wszystkie te zarzuty zbada i odpowie na nie później.

„Welt am Abend” występuje ostro przeciw budżetowi Reichswehry, zarzucając rozrzucone szafowanie pieniędzmi państwowymi. Dziennik zestawia wydatki w Reichswehrze i wydatki policyjne na te same cele i dochodzi do wniosku, że gdyby zredukować wydatki w Reichswehrze w dziedzinie amunicji, umundurowania i wyżywienia do wysokości wydatków policji, to oszczędność ta wyniosłaby 55 milionów rocznie.

„Voss. Ztg.” donosi, że dochodzenie sądowe w sprawie tajemniczego transportu amunicji, zatrzymanej w Kilonji, zatacza coraz szersze kręgi. Dziennik twierdzi, że śledztwo wykryło istotnie pewien związek pomiędzy tym transportem a oddziałem transportów morskich kierownictwa marynarki, które, jak wiadomo, brało główny udział w całej skandalicznej aferze subwencjonowania Towarzystwa filmowego „Phoebus”. Dziennik podkreśla, że nowy minister Reichswehry będzie musiał zlikwidować nie tylko tę dawną aferę, którą mu jego poprzednik pozostawił, ale także cały szereg spraw nowych, które dopiero wychodzą na jaw.

Unifikacja Rzeszy.

Rząd Rzeszy zwrócił się do poszczególnych krajów o wydelegowanie swoich przedstawicieli do t. zw. komisji ośmnastu, utworzonej na podstawie uchwały konferencji pomiędzy rządem Rzeszy a krajami. Z ramienia rządu Rzeszy do komisji tej wejdą prawdopodobnie kanclerz, jego zastępca, oraz jeszcze trzech innych ministrów i komisarz oszczędnościowy. Poza tym przewidziane jest zaproszenie do tej komisji wybitnego historyka oraz prawnika-specjalisty w kwestjach prawno-politycznych.

Jak twierdzą w kołach parlamentarnych, już samo utworzenie się komisji było dowodem zwycięstwa rządu Rzeszy w czasie obrad konferencji z przedstawicielami poszczególnych krajów. Część bowiem krajów żądała kategorycznie przygotowania projektu reorganizacji politycznej Niemiec i powołania go komisji konstytucyjnej Rady państwa Rzeszy, tak, że projekty te byłyby opracowywane przez kraje bez większego udziału rządu Rzeszy.

Na tem tle dojsz do bardzo ostrego zatargu, a nawet do przerwania obrad konferencji na półtora godziny. W czasie tej przerwy gabinet Rzeszy miał się zebrać na specjalną naradę, by szukać wyjścia. W toku narady gabinetowej ministrowie niemieccy mieli grozić nawet wycofaniem się z gabinetu, gdyby cała kwestja miała być przekazana komisji Rady państwa. Utworzenie więc obecnie zorganizowanej komisji ośmnastu było kompromisem, który załagodził poważny bardzo konflikt.

Nowy Senat gdański rozpoczął pracę.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Senatu wolnego miasta, na którym, jak słychać, dokonano podziału czynności pomiędzy poszczególnych senatorów. Urząd handlu objął senator parlamentarny Javelovsky, natomiast referat spraw personalnych objął wiceprezydent Senatu Gehl. Dotychczas referat ten znajdował się zawsze w ręku nacjonalisty niemieckiego dra Ziehma, następnie po ustąpieniu tegoż w rękach prezydenta Senatu dra Sahma.

Prasa gdańska omawia wybór nowego Senatu i występuje ponownie z wnioskiem rozszerzenia obecnej koalicji senackiej na t. zw. wielką koalicję, obejmującą wszystkie stronnictwa, od nacjonalistów niemieckich do socjalnych-demokratów. Organ socjalnych-demokratów w „Danz. Volksstimme” nawiązując do powyższej wiadomości, wypowiada się stanowczo przeciw podobnej kombinacji.

Na zgromadzeniu partji centrowej przywódca tej partji a zarazem jeden z członków Senatu wolnego miasta ks. Sawatzki wygłosił referat na temat programu politycznego i gospodarczego nowej koalicji senackiej. Wywody sen. Sawatzkiego utrzymane były w formie bardzo ostrej. Dłuższy ustęp poświęcił referent sprawie porozumienia z Polską, przyczem winę niepowo-

zenia dotychczasowych usiłowań w kierunku porozumienia przypisuje wyłącznie Polsce. Referent oświadczył między innymi: Nowy Senat koalicyjny zachowuje pod względem wewnętrznopolitycznym dążenie do porozumienia z Polską. Pozostałe partje koalicyjne, a mianowicie partja liberalna i socjalni-demokraci dążenie to wyraźnie podkreślili w swej akcji wyborczej. Tak samo i centrum było zawsze za porozumieniem z Polską. Tesame dążenia ożywiały dotychczasowy Senat. Być może, że nie znaleziono do tego odpowiednich dróg, oby przeto nowy Senat drogę tę znalazł, przyczem może być pewnym naszej współpracy.

Państwowa Rada Gospodarcza we Francji.

W dobie, kiedy sprawa utworzenia w Polsce Najwyższej Izby Gospodarczej, przewidzianej w art. 68 Konstytucji naszej, stała się przedmiotem dyskusji publicznej i kiedy nawet rozlegają się głosy, by ciało to zastąpiło w przyszłości Senat, nie od rzeczy będzie poinformować szerszy ogół społeczeństwa o tem, co się dzieje w pokrewnej dziedzinie w krajach Zachodu.

Jak wiadomo, istnieje w Niemczech od roku 1920 t. zw. „Vorläufiger Reichswirtschaftsrat”, który obecnie ulega przekształceniu w stałą Państwową Radę Gospodarczą; we Francji zaś, również o charakterze prowizorycznym, powstał w r. 1925 t. zw. „Conseil National Economique”. O tym ostatnim pragniemy udzielić w artykule niniejszym nieco informacji z racji złożenia Izbie Deputowanych przez rząd francuski projektu ustawy, która ma ostatecznie ustalić, na zasadzie dotychczasowych doświadczeń, istnienie, ustrój i działalność francuskiej Narodowej Rady Gospodarczej.

Obszerne motywy, w które zaopatrzył rząd francuski wspomnianą ustawę, zasługują na szczególną uwagę. Stwierdziwszy, iż chodziło o skoordynowanie i możliwe uzgodnienie wszystkich czynników kompetentnych, wpływających na tok życia gospodarczego i ustalenie ogólnopństwowego na to życie punktu widzenia, zastrzegając się rząd francuski, iż nie miał i nie ma bynajmniej zamiaru „tworzenia rodzaju parlamentu gospodarczego; suwerenność narodu posiada swych prawnych mandatariuszów, którzy sami tylko mają prawo przemawiać w jej imieniu”. Rada Gospodarcza ma jedynie zalecać państwowym organom wykonawczym i ustawodawczym uchwalone przez się wnioski i projekty.

W dalszym ciągu zaznacza rząd francuski, iż „w okresie dwuletniego istnienia swojego, Rada Gospodarcza ujawniła swą żywotność i pożyteczność. Istniały wprawdzie z początku pewne trudności, zwłaszcza nie łatwe były do rozstrzygnięcia starcia interesów pomiędzy „producentami przemysłowymi a rolniczymi, robotnikami a pracodawcami, spółdzielcami, spożywczami a przedsiębiorcami, przedstawicielami pracy umysłowej a pracownikami fizycznymi”. Stopniowo jednak wszyscy uczestnicy nauczyli się rozumieć i oceniać nawzajem swe odrębne punkty widzenia i dochodzili w ten sposób niejednokrotnie do porozumienia, praktycznego.

Z pośród spraw, któremi się zajmowała francuska Rada Gospodarcza, uzasadnienie ustawy wymienia w szczególności ze specjalnym uznaniem narady jej i wnioski w sprawie zagadnienia mieszkaniowego, przeprowadzenia obszernej ankiety o lukach i niedomaganiach francuskiej techniki gospodarczej (ouillage national), opracowanie wniosków w sprawie walki z bezrobociem, w sprawie intensyfikacji produkcji rolnej, poprawy żeglugi rzecznej, rozwoju portów morskich i t. d. i t. d.

Nowa ustawa przeprowadza pewne zmiany w dotychczasowym składzie i ustroju Rady. Kiedy uprzednio Rada liczyła 47 członków stałych i 94 zastępców, nowa Rada ma liczyć 150 członków stałych, wyznaczonych przede wszystkim przez zrzeszenia uczestniczące w życiu gospodarczym. Ugrupowania i organy produkcji delegować będą 80 przedstawicieli, w tem: własność nieruchomości 10, własność surowców, narzędzi produkcji i sił napędowych 30, robotnicy i pracownicy fizyczni i umysłowi 40; ugrupowania i organy wymiany, zbytu i transportów posiadać będą 48 delegatów, w tej liczbie: instytucje finansowe 9, instytucje transmisyjne i transportowe 12, przedstawicielstwo handlu 9, wreszcie przedstawicielstwo pracy w tych działach 18 delegatów. Wreszcie, trzecia grupa, stanowiąc ma reprezentację różnych form spożycia, w liczbie 22 delegatów, z których 8 reprezentować ma samorząd departamentalny i gminny, 6 spół-

dzielnie spożywcze, mieszkaniowe i t. p., 6 kasy oszczędności, pomocy wzajemnej, ubezpieczenia i t. p., a 2 delegatów wysłać będą zrzeszenia podatników z jednej strony i ogólna Dyrekcja budżetu państwowego z drugiej. Szczegółowy wykaz instytucji i organizacji, powołanych do delegowania swych przedstawicieli do Rady, wskazuje rzecz bardzo znamieną: w skład Rady wejdą zarówno przedstawiciele zrzeszeń prywatnych, jak zrzeszeń o charakterze publicznoprawnym, a nawet pewna liczba bezpośrednich przedstawicieli państwowych przedsiębiorstw gospodarczych, np. Zarządu dóbr państwowych, fabryk państwowych, Banku emisyjnego, poczty, telegrafów i telefonów, kolej państwowych i t. p. W grupie przedstawicieli pracy jest też przewidziany udział indywidualny uczonych ekonomistów, techników, prawników.

Członkiem Rady może być każdy obywatel czy obywatelka francuska, o ile liczy ponad lat 25 i posiada wszelkie prawa cywilne i polityczne. Mandat trwa 6 lat. Rada wznawia się w połowie co 3 lata. Członków Rady mianuje prezes Rady ministrów na wniosek odpowiednich zrzeszeń.

Rada może być wezwana przez Rząd do wypowiedzenia się lub złożenia projektu ustawy albo dekretu w zakresie wszelkich zagadnień ekonomicznych, finansowych i społecznych. Może opinować ustawy lub rozporządzenia rządowe, może z własnej inicjatywy opracowywać dezyderaty pod adresem władz publicznych.

Prezesa Rady jest z urzędu prezes Rady ministrów. Ponadto posiadać będzie Rada 4 wiceprezesów z własnego wyboru. Rada wyłania 5 stałych komisji: do spraw rolnictwa, przemysłu, handlu i transportów, organizacji pracy, finansów, oraz, w miarę potrzeby, komisje specjalne.

W pracach Rady i jej komisji, mogą uczestniczyć w poszczególnych wypadkach wyżsi urzędnicy zainteresowanych ministerstw, gubernatorzy Algieru, Tunisu i Marokku. Stale uczestniczą: dwa przedstawiciele Rady stanu (Conseil d'Etat), przedstawiciel Francji w Międzynarodowym Biurze Pracy, przedstawiciel Międzynar. Biura Pracy w Paryżu, przedstawiciel Naczelnej Rady Obrony Narodowej (Conseil Supérieur de la Défense Nationale).

Oto w zarysie ogólnym projekt nowej francuskiej Rady Gospodarczej. W dobie obecnej obradnia nad nim odpowiedzialnie komisja parlamentu. Wynik tych narad będzie niewątpliwie bardzo interesującym materiałem do dyskusji nad sprawą państwowej Rady Gospodarczej w Polsce.

Ruch przedwyborczy.

Min. Miedziński wydał okólnik do wszystkich podległych mu władz i urzędów regulujący służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną w okresie wyborczym. Minister przestrzega, aby korespondencja pocztowa, szczególnie adresowana i pochodząca od władz wyborczych, była jak najrychlej przesyłana, zaś telefoniczne połączenia możliwie szybko uskuteczniane. W związku z tym okólnikiem MSWew. polecił Wojewodom i starostom, by o wypadkach złego funkcjonowania służby pocztowej i telefonicznej natychmiast zawiadamiali odnośne dyrekcje pocztowe. Gminom i urzędom poleca MSW, aby nie stawały żadnych przeszkód komisarzom wyborczym w korzystaniu z aparatów telefonicznych i przeprowadzaniu rozmów międzymiastowych.

Główna Komisja Wyborcza podaje wiadomości, że ostateczny termin, ustalony ordynacją wyborczą, do składania państwowych list wyborczych, zarówno do Sejmiku, jak i do Senatu, upływa z dniem 24 stycznia b. r.

W dniu wczorajszym na ręce Głównego Komisji Wyborczej złożona została lista wyborcza P. P. S. do Senatu.

Związek Ziemi w Warszawie ogłosił deklarację, w której przypomina, że przy udziale grup konserwatywnych dokładał wszelkich starań o wytworzenie jednolitego zespołu wszystkich żywiołów umiarkowanych celem wprowadzenia do życia ustawodawczych przedstawicieli realnych interesów życiowych, którzyby w myśl Listu bielskiego byli najbardziej zdolni do lojalnej i obiektywnej współpracy z Rządem dla wzmocnienia władzy państwowej. Wskazuje jednak zawiodły, albowiem niektóre stronnictwa wolały nadużywać hasel katolickich dla dalszej rywalizacji i nie chciały dać Rządowi otwartego w dobrej poparciu. To też Związek Ziemi uważa za swój obowiązek nie zmieniając swego ustosunkowania

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

Sobota, 21 stycznia. Rz. kat. Agnieszki p. i m. — Gr. kat. Jurja.
Niedziela, 22 stycznia. Rz.-kat. 3 po 3 Kr. Wincentego. — Gr.-kat. Poljeka m.

TEATR WIELKI.

Sobota 21 bm. o 3.30 popoł. „Wesele“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 21 bm. o 7.30 wiecz. „Golem“.
Niedziela 22 bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo“ — ceny niższe.
Niedziela 22 bm. o 7.30 wiecz. „Tokująca Bogini“.
Poniedziałek 23 bm. „Paganini“ przedstawienie Szabo — ceny najniższe.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 21 bm. „Niezwykły Seans“.
Niedziela 22 bm. o 3 popoł. „Adieu Mimi“ — ceny niższe popołudniowe.
Niedziela 22 bm. o 7.30 wiecz. „Niech mnie diabli...“ z p. Ostrowskim.

TEATR MAŁY.

Sobota 21-go bm. godz. 4-ta popoł. „Jasełka“. Wykonają wychow. Br. Albertynów.
Sobota 21-go bm. godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter“. Gość. występ A. Fertnera.
Niedziela 22-go godz. 4-ta popoł. „Potasz i Perlmutter“. Wyst. A. Fertnera. Ceny niższe.
Niedziela 22-go godz. 7.30 wiecz. „Dudek“ Gość. występ A. Fertnera.
Poniedziałek 23-go godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Dudek“. Gość. występ A. Fertnera.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele“. Wieczorem o godz. 7.30 opera d'Albera: „Golem“, z udziałem pp. Cywińskiej, Cyganika, Tarnawskiego w partjach czołowych. — Jutro w niedzielę, 22 bm. o godz. 3.30 popołudniu komedia Wł. Fodora: „Dr. Julja Szabo“. Będzie to trzecie z rzędu przedstawienie w tym miesiącu, urządzone staraniem Komitetu przedstawień popularnych. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. — Wieczorem po raz trzeci komedia J. Bachwitza: „Tokująca Bogini“ z p. Rasińską w roli tytułowej.

IV. Przedstawienie popularne — po cenach najniższych — odbędzie się w poniedziałek, 23 b. m. Wystawiona będzie operetka Fr. Lehara: „Paganini“. Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł.

Teatr Nowości daje dziś wieczorem dramat B. Veillera: „Niezwykły Seans“ — w reżyserji Edwarda Żyteckiego. — Jutro popołudniu, o godzinie 3-ciej — po cenach znacznie niższych — operetka „Adieu Mimi“ z p. Korabianką. — Wieczorem o godz. 7.30, operetka „Niech mnie diabli...“ z p. Ostrowskim, który objął partję Margarięgo po p. Dembowskim.

Teatr Mały występuje wkrótce z nową premierą, będzie nią po raz pierwszy we Lwowie grana doskonała komedia Stef. Kiedrzyńskiego, w której autor z niezwykłą siłą charakterystyki rysuje typy wielkomięskiego arystokraty i bonwivanta (p. Pełiński) zbankrutowanego utracjusza i pieczeniara (p. Nawrocki). Z największą jednak pieczołowitością wycełował autor postać aptekarza z prowincji, obdarzając ją niepojętą siłą komizmu niepozabawiając jednak głębszej psychologii. Z postaci tej prawdziwą kreację robi nieporównany Antoni Fertner, okropniejąc ją swoim pogodnym, ciepłym kompromisem i czyniąc z niej mimo wszystkich śmiechostek postać chwytającą za serce i zniekształcającą sympację widza. Osadę kobiecą stanowią pp. Biłńska-Czarnowska w roli p. aptekawicy i p. Pełińska w roli p. Peszyńska w roli rzewnej kawiarnicy. Premiera interesującej artystki kabaretowej Beji. Premiera interesującej komedii polskiego autora odbędzie się we wtorek dnia 24-go i zapowiada się nader interesująco.

Dyrektor Trzciniński powrócił z Warszawy, gdzie na jubileuszu Frenkla reprezentował Miejski

Teatr — i podjął w dalszym ciągu próby z głosem komedii — bajki J. Barriego: „Poculnek Kopuszka“, która to nowość wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu.

Przygotowania do balu L. O. P. P. postępują w szybkim tempie i pozwalają już dziś wróżyć, że dzień 1 lutego będzie czołowym w dotychczasowym karnawale. Niestrudzony komitet balu przygotowuje niezliczoną ilość przepięknych szczegółów balu, jako to piękna dekoracja sali, pomysły karnety, dwie znakomite muzyki, popisy znanej doskonałej pary tanecznej Ninon Georga Langów i t. d., co wszystko razem złoży się na świetną całość.

Dziś cały Lwów będzie się bawił na Reprezentacyjnym Balu Prawników w Kasynej i Kole Lit. Art. Nikt z młodzieży zabawy tej nie opuści, gdyż wie, że tam najlepiej się bawić będzie. Zaproszenia wydaje Komitet w Kasynej przy ul. Akademickiej między godz. 19 a 20.

Dziś Reduta Artystów Teatru Małego w salach Hotelu Krakowskiego.

Niedzielne popularne wykłady higieniczne. Zapowiedziany na niedzielę dnia 22 stycznia wykład p. t. „Fizjologia i higiena życia płciowego“ wyłącznie dla kobiet w Kinoteatrze Marysieńka nie odbędzie się.

Ze Związku Adwokatów Polskich. Z inicjatywy Związku Adwokatów Polskich wszystkie zrzeczenia prawnicze okręgu lwowskiej Apellacji, powołały ze swego łona Ankieta zbiorowa, której celem było dokładne przestudowanie projektu Komisji Kodyfikacyjnej do kodeksu polskiej procedury cywilnej ze stanowiska teorii prawa i praktyki prawniczej, jakoteż poczynienie umotywowanych uwag dla przedstawienia ich Komisji Kodyfikacyjnej. Ankieta, którego Prezydium tworzył prezes S. A. Adol. Czerwiński, jako przewodniczący i adwokat dr. Włodzimierz Godlewski jako zastępca przewodniczącego, po odbyciu całego szeregu konferencji, przedstawiła szczegółowe sprawozdanie wyników swych obrad na posiedzeniu ogólnym członków ankiety dnia 16 listopada wraz z wnioskami i umotywowanymi proponowanymi zmianami i uzupełnieniami i skreśliła poszczególne artykuły projektu. Wnioski te, przyjęte przez pełnią Ankiety, przesłała też w formie memoriału do Komisji Kodyfikacyjnej w Warszawie, która w krótkim czasie ma odbyć jeszcze trzecie czytanie projektu, poczem jednolity kodeks dla całego Państwa ma się ukazać w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Nawiązując do wyników tej Ankiety urząd Oddział lwowski Związku Adwokatów Polskich obecnie cykl wykładów poglądowych całego projektu kodeksu procedury cywilnej, na których referenci Ankiety przedstawia systematycznie postanowienia tego projektu z uwzględnieniem różnic zachodzących w porównaniu z obecnie u nas obowiązującymi przepisami. Wykłady te odbędą się w lokalu Związku Adwokatów Polskich przy ul. Sokola 1. 4 każdym razem o godzinie 18.30, a to: w piątek dnia 20 stycznia br. Sędzia Sądu Okr. Zenon Bankowski. Postanowienia wstępne (art. 1 do 131), w piątek dnia 27 stycznia br. St. Radea Prok. Gener. dr. Karol Skrowaczewski. Postępowanie (art. 132 do 251), w piątek dnia 3 lutego br. Sędzia Sądu Okręgowego dr. Leon Bloch Dowody (art. 252 do 387), w piątek dnia 10 lutego br. Adwokat profesor dr. Maurycy Alterhand. Środki prawne i postępowania nadzwyczajne (art. 388 do 488), w piątek dnia 17 lutego br. Adwokat dr. Antoni Dziędzielewicz. Sady polubowne (art. 489 do 512).

P. Prezydent Rzpłitej udał się wczoraj do Grodziska, gdzie zwiedził miejscową fabrykę przetworów chemicznych. Popołudniu powrócił P. Prezydent do Stołecy.

Dar dla Drzymały. Dnia 19 b. m. Pan Prezydent Rzpłitej na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych przyznał Michałowi Drzymale, znanemu powszechnie z okazji walk o polskość w b. zaborze pruskim, jednorazowy dar w kwocie 10.640 zł. na zakupno parceli likwidacyjnej.

Minister w fabryce szpulek. P. Minister Niezabyłowski zwiedził jedyną w Pol-

sce fabrykę szpulek na Prądze, zbudowaną według wzorów angielskich. Szpulki wyrabiane są z drzewa brzoźowego, które normalnie używane bywa na opał. Produkcja fabryki rozwija się znakomicie, eksportując już dzisiaj znaczne ilości towaru zagranicę: do Brazylii, Francji i Węgier. Rozwój jej ma duże dla nas znaczenie ze względu na racjonalne wyzyskanie bogactw leśnych.

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, iż wszelkie informacje, jakie ukazywały się w prasie codziennej o osobach, upatrzonych na stanowiska kierownicze przy reorganizacji Polskich Kolei Państwowych, nie odpowiadają prawdzie.

Komisariat Bankowy Ministerstwa Skarbu przeprowadził w ciągu 1927-go roku — 105 rewizji, 43 rewizji dokonano w zakładach głównych banków akcyjnych; 32 — w oddziałach; 13 — w domach bankowych itd. We wszystkich wypadkach stwierdzono mniejsze lub większe uchybienia. W działalności przedsiębiorstw bankowych uchybienia te przeważnie nie były spowodowane złą wolą, lecz były wynikiem nieświadomości, lub niedbalstwa. We wszystkich nieomal wypadkach stanowiły te uchybienia pozostałości doby inflacyjnej. Wzmocniona działalność Inspektoratu Bankowego M. S. przyczyniła się do usanowania stosunków bankowych i wzmocnienia zaufania szerokich mas do działalności banków w Polsce.

Wywiad z p. Komisarzem Rządu. Komisarz Rządu na m. Lwów p. J. Strzelecki w wywiadzie z przedstawicielem „Il. Kurjera Codziennego“ powiedział m. i.: Miasto Lwów jest w stadium zaciągania w Banku Gosp. Kraj. pożyczki długoterminowej na kwotę około 8 milij. zł., która umożliwi sfinansowanie inwestycji dokonywanych przy pomocy kredytu towarowego i pożyczek krótkoterminowych. Budżet zwyczajny gminy lwowskiej na r. 1928/29 zamknięcie się przypuszczalnie w granicach 18 i pół milij. zł. Budżet nadzwyczajny chciałby p. Strzelecki zamknąć w granicach 25 milij. Budżet ten będzie pokryty z zagranicznej pożyczki długoterminowej, którą gmina m. Lwowa zaciągnąć ma zgodnie z wytycznymi ogólnej polityki finansowej państwa.

P. Strzelecki ma zamiar dokonać już w miesiącu lutym br. reorganizacji Magistratu lwowskiego. Niektóre dotychczasowe jednostki administracyjne w zarządzie gminy są zbyt duże i ciężkie. Trzeba je rozbić. Komisarz Strzelecki pragnąłby podnieść dochodowość przedsiębiorstw i majątków gminnych.

Dążyć będzie do uproszczenia całego systemu urzędowania. Personal administracyjny trzeba nauczyć samodzielności, nauczyć go szerzej patrzeć, a ludzi, którzy tym zadaniom nie sprostały i dla których urzędowanie będzie w dalszym ciągu „załatwianiem kawałków“, trzeba przenieść w stan nieczynny.

Wyrok w sprawie Kurnatowskiego i tow. Wczoraj popołudniu Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w głosnej sprawie o nadużycia w Urzędzie Śledczym, na mocy którego wszyscy oskarżeni, t. j. Kurnatowski, Dobiecki i 3 wywiadowców zostali uniewinnieni. Motywy tego wyroku ogłosił Sąd w dniu 1 marca b. r.

Drugi syn królewskiej pary jugosłowiańskiej. Z Białogrodu donoszą pod datą 19

Listu pasterskiego, pójść do wyborów kierując się względami dobra państwowego i kryterium swego sumienia.

W Wilnie ruch przedwyborczy w całej pełni. W dniu 19 bm. powstał tam obywatelski Komitet okręgowy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na odbytem w dniu tym zebraniu zgłosiły swój akces następujące organizacje: Demokraci wileńscy, Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Związek pracy społecznej kobiet, Okręgowy Związek urzędników kolejowych, Związek ziemian, Stowarzyszenie urzędników państwowych, Partja pracy, Stronnictwo Ludowe, Zjednoczenie, oraz Związek Naprawy Rzplitej.

W czwartek o godzinie 6 wieczorem w lokalu redakcji „Ekspresa Kolejowego“ odbyło się posiedzenie okręgowego komitetu połączonych organizacji kolejarzy, pocztowców, nauczycielstwa i przedstawicieli pozostałych organizacji pracowników umysłowych oraz niektórych związków wojskowych. Na posiedzeniu tem uchwalono powołać do życia na okres wyborczy „Głos Nauczycielski“ oraz „Ekspres Kolejowy“ jako organy komitetu. Na tem samym posiedzeniu zgłosił oficjalny akces do komitetu Związek urzędników kolejowych oraz Związek podoficerów rezerwy. Postanowiono wreszcie zawiadomić oficjalnie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem o przyłączeniu się do Bloku wyżej wymienionych organizacji.

W lokalu zarządu okręgowego Związku urzędników kolejowych odbyło się zebranie kolejarzy, na którym uchwalono jednomyślnie akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Następnie zebrani postanowili zwołać na dzień 25 bm. zebranie w celu dalszego omówienia spraw wyborczych, skoordynowania ogólnu urzędników państwowych przy Bloku i w celu omówienia sprawy wielkiego wieceu w Wilnie pod hasłem „Pójźmy do wyborów z Rządem“.

W Mołodecznie odbył się zjazd prowincjonalny duchownych prawosławnych. Zapadła uchwała, popierania polonofilskiej listy wyborczej Rady Białoruskiej z dr. Pawlukiewiczem.

W białostockim okręgu wyborczym powstał blok składający się z PPS, Bundu, socjalistów niemieckich i stronnictwa robotników białoruskich. Na pierwszym miejscu listy tego „Bloku Socjalistycznego“ stanie bundowiec Ehrlich, następnie miejsca przypadną kolejno socjalistom: Polakowi, Niemcowi i Białorusinowi.

Dnia 17 stycznia b. r. odbyło się w Gościnyńcu drugie zebranie delegatów kupiectwa i rzemiosł, na którym przyjęto rozwiązanie przystąpienia do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz dokonano wyboru zarządu powiatowego Koła stanu średniego i Komitetu wyborczego.

Prasa francuska wykazuje wielkie zainteresowanie kampanją przedwyborczą w Polsce. „Avenir“ stwierdza, że wszystko świadczy o kompletnym sukcesie Rządu w przyszłych wyborach.

Dr. HENRYK EILE.

W setną rocznicę założenia Banku Polskiego.

W bieżącym miesiącu upływa sto lat od założenia Banku Polskiego. Z tej okazji gódeż się wskrzesić dzieje powstania pierwszego polskiego banku publicznego oraz przedstawić ówczesne warunki i stosunki w dziedzinie kredytu państwowego.

Za czasów dawnej Rzeczypospolitej nie było instytucji finansowej o charakterze publicznym. Wszystkie transakcje w dziedzinie finansowej załatwiali bankierzy prywatni. Dopiero w epoce stanisławowskiej powstają projekty powołania do życia finansowej instytucji publicznej. Impuls dała potrzeba kredytu państwowego. Kiedy bowiem Sejm czteroletni uchwalił powiększenie wojska do stu tysięcy, trzeba było na ten cel funduszy. Odwołanie się do ofiarności publicznej zawiodło, gdyż dobrowolne datki napływały skąpo. Zawiodły również wpływy ze specjalnego podatku „Ofiara wieczysta obojga narodów na wojsko“, gdyż wyścierać załedwie na wystawienie 40-tysięcznej armji. Wobec tego, Komisja skarbową postanowiła zaciągnąć, za pośrednictwem bankierów warszawskich, pożyczkę zagraniczną. Pierwszy projekt takiej pożyczki napotkał na opór Sejmu, drugi (początek miał dostarczyć bankier, margr. Gentili Rossi w Genui) rozbił się wskutek

intrzygi postą Lucchesini'ego, trzeci (pieniędzy miał dostarczyć bank berliński) nie przyszedł do skutku z powodu opozycji króla Stanisława, który w zamian oświadczył gotowość ofiarowania swych klemtów na zaspokojenie potrzeb państwa, tak, że dopiero w czerwcu 1790 r. przyszła do skutku pożyczka holenderska (dom bankierski Hogner Grand i Smeth) w łącznej wysokości przeszło ośm milionów złp. Kiedy w pewien czas potem Sejm uchwalił nową pożyczkę na potrzeby „obrony narodowej“ w wysokości 30 milionów złp., wspomniani bankierzy holenderscy oraz inny bankier holenderski de Haën mieli ją pokryć po półowie. Skarb Rzeczypospolitej otrzymał na poczet wspomnianej pożyczki (od warszawskiego bankiera Prota Potockiego) załedwie 1 i pół miliona złp., gdyż pełnej realizacji stała na przeszkodzie konfederacja targowicka.

Pierwszy projekt banku narodowego, zmiierzający z jednej strony do ułatwienia państwu zaciągania kredytu, a z drugiej pozbawienia bankierów warszawskich dochodów z tego rodzaju transakcji, powstał jeszcze przed obradami Sejmu czteroletniego, gdyż w 1774 r. Autorem jego był wojewoda gnieźnieński August Sułkowski, który dążył do „pomnożenia dochodów Rzeczypospolitej przez ustanowienie banku, który płaciłby prowizję według sposobu w projekcie ułożonego“. Pojawił się też z biegiem czasu pokrewny projekt bezimiennego „Po-

laka“ oraz kasztelana czerskiego Ostrowskiego. W latach 1780 i 1784 Sejm rozpatrywał wnioski, dotyczące się powołania do życia banku narodowego, a w 1776 r. sam król upominał się o założenie takiej instytucji. Lecz dopiero Sejm czteroletni, pod wpływem poprzednio wspomnianych okoliczności, zajął się poważnie omawianą kwestją.

Z ówczesnej doby znany jest projekt nieznanego z nazwiska działacza, który w 1790 wzgl. 1791 r. ogłosił broszurę p. t. „O banku narodowym w Polsce ustanowić się łatwo mogącym“. W sprawie takiego banku występował potem kasztelan łukowski, Jacek Jezierski oraz Andrzej Kapostas, który z wdzięczności za nadane mu szlachectwo, opracował zupełnie realny projekt banku emisyjnego i wielu innych.

Wszystkie te zamiary i projekty, ujawnione w XVIII. w. nie dały jednak pozytywnego wyniku. Również za Ks. Warszawskiego przeciągły okres moratoryjny nie sprzyjał powstaniu banku publicznego tak, że nadal czynności kredytowe spoczywały w ręku prywatnych bankierów. Dopiero za Królestwa Polskiego, na Sejmie w 1818 r., omawiano potrzebę nowoczesnego systemu kredytowego i w łączności z tem, domagano się założenia banku krajowego. Postulat ten został urzeczywistniony dopiero w dziesięć lat później, w styczniu 1828 r. w postaci Banku Polskiego.

Informację o powstaniu tego banku podaje współczesna „Gazeta korespondenta

warszawskiego i zagranicznego“ w Nr. 105 z dnia 4 maja 1828 r., donosząc, że „Dekretem z dnia 29 stycznia r. b. Najjaśniejszy Cesarz i Król JMci raczył najlaskawiej postanowić utworzenie w mieście stołecznym Warszawie, banku pod nazwiskiem Bank Polski“. Poza tem, drugim dekretem z dnia 12 lutego ówczesnego roku, cesarz Mikołaj zamianował prezydium i trzech dyrektorów tego banku. Równocześnie wspomniana gazeta podała do wiadomości, iż „w dniu 6 b. m. odbędzie się w nowym gmachu bankowym publiczne otwarcie Banku Polskiego, instalacja nowo mianowanych instytucji tej naczelników i ogłoszenie jej ustaw“. Pisma warszawskie z dnia 9 maja 1828 r. przynoszą opis uroczystości otwarcia Banku Polskiego, który mieścił się w zbiegu ulic Elektoralfnej i Rymarskiej. Otwarcia dokonał minister prezydujący w Komisji rządowej przychodów i skarbu ks. Drucki-Lubeczki. Następnie zaś numery wspomnianej gazety ogłaszają statut banku (zakres działalności: „zaspokojenie długu publicznego, tudzież rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu narodowego“), a numer gazety z dnia 22 maja przynosi już ogłoszenie samego banku, informujące publiczność o sposobie załatwiania przezeń interesów pieniężnych.

ci, wywołana przez agentów b. dyktatora gen. Pągalosa. Na Kreście 500 chłopów spaliło wszystkie księgi z archiwum władz skarbowych.

Berlin, 20 stycznia. (PAT). W prasie berlińskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość, jakoby ze strony litewskiej zaproponowano Królewca jako ewentualne miejsce przyszłych rokowań polsko-litewskich. Zbliżona do ministra Stresemanna „Tagl. Rundschau” przynosi tę wiadomość na miejscu naczelnym, oraz podaje potwierdzenie jej w depeszy z Królewca, dodając, że położenie geograficzne Królewca usprawnia propozycję litewską.

Depesze przedpołudniowe.

PRZED WYBORAMI.

Warszawa, 21 stycznia. (AW) W dniu wczorajszym obradował komitet wykonawczy Bloku katolicko-narodowego, ustalając listę państwową. Lista państwowa Bloku katolicko-narodowego złożona będzie dziś lub w poniedziałek.

Warszawa, 21 stycznia. (AW) Na ostatnim posiedzeniu Wydziału wykonawczego Obozu Wielkiej Polski, uchwalono nie wysuwać przez organy te przy wyborach do Sejmu i Senatu własnych kandydatów. O. W. P. uznaje, że Komitet katolicko-narodowy jest krokiem, zdążającym do wytworzenia w Izbach ustawodawczych jednego stronnictwa narodowego. Członkowie O. W. P. mogą kandydować do Izby ustawodawczych jedynie z listy katolicko-narodowej. Jednocześnie O. W. P. polecił wszystkim swym członkom wziąć czynny udział w wyborach. Zapadły również uchwały w sprawie zaostrożenia walki z komunizmem.

Warszawa, 21 stycznia. (AW) Agitacja wyborcza na terenie stolicy rozpoczęła się już w całej pełni. Kilką wieców zwołała P. S., która najwcześniej rozpoczęła akcję wyborczą. Na dzień jutrzejszy zostały zwołane 3 wiecy pod hasłem „Niech żyje Piłsudski”, organizowane przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Warszawa, 21 stycznia. (AW) Dziś zgłoszona zostanie lista monarchistycznej organizacji wszechstanowej do Senatu. Lista ta zawiera na pierwszym miejscu nazwiska W. Glinki, ks. Arcyb. Roppa, gen. Raszewskiego i innych.

Z ostatniej chwili.

WYWIAD Z P. WICEPREMIEREM.

Warszawa, 21 stycznia. (Tel. wł.) W związku z wczorajszą decyzją Rady Gabinetowej o doraźnej podwyżce dla urzędników, Wicepremier prof. Bartel udzielił „Epoce” dłuższego wywiadu. Pragnęliśmy przyjść z pomocą urzędnikom — mówił p. Wicepremier i dlatego powzięliśmy decyzję o pomocy doraźnej. Regulacja płac urzędniczych obciążała by Skarb Państwa w sposób trwały, co w tej chwili jest nie do pomyslenia. Nawet dla doraźnych korzyści urzędników nie można zachwiać równowagi budżetu. Również nie do pomyslenia jest eksperyment zastosowany przez jednego z przedmających Ministrów Skarbu, a polegający na przyznaniu podwyżek i wycofanie ich potem. Takie eksperymenty wywołują rozgoryczenie. Regulacja poborów urzędniczych jest koniecznością, ale dla jej pokrycia trzeba znaleźć nowe źródła dochodów. Rząd niema pełnomocnictw, aby podnieść podatki, przeto zmuszony jest czekać do zwołania nowego Sejmu, aby tam wskazać nowe źródła dochodów. Tymczasem Rząd zrobił wszystko co uczynić był w stanie. Skarb Państwa wytrzyma doraźną zapomogę, ale nie wytrzymałby podwyżki, na którą urzędnicy zasługują niewątpliwie. Mogą się znaleźć tzw. „znawcy przedmiotu”, którzy będą twierdzić, że możnaby skorzystać ze źródeł, które dałyby urzędnikom znacznie więcej, Rząd jednak uważa, że sytuacja gospodarcza i finansowa nie pozwala na taką decyzję. Mówiąc o nowych źródłach dochodów, ograniczę się do oświadczenia, że mam na myśli podatki, mówię to z całkowitem poczuciem odpowiedzialności, a czynię to dlatego, że wszyscy chętnie atakują Rząd bronią urzędników. Wszyscy ci „obroncy” powinni pamiętać, że nie dość jest atakować Rząd, trzeba płacić. Nowy Sejm będzie miał piękne zadanie do spełnienia — uregulowanie sprawy urzędniczej, — zakończył p. Wicepremier swe cenne uwagi.

P. ALBERT THOMAS PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 21 stycznia. (Tel. wł.) Dziś o godz. 8.30 rano przybył do Warszawy p. Albert Thomas w towarzystwie Ministra Sokala. Powitany był na dworcu przez przedstawicieli Rządu z Ministrem Jurkiewiczem na czele.

Z Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 stycznia 1928.

Table with exchange rates for various locations like Dolary St. Zjednoczon., Oslo, Kopenhaga, Sztokholm, Belgia, Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy.

5% pożyczka konwersyjna 66:75
pożyczka kolejowa konwersyjna 61:50
pożyczka kolejowa 102:00
dolarówka 63:40 63:50
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. ---
8% listy zastawne Banku Rolnego ---
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. ---

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 20 stycznia 1928.

Table with bank and commodity prices: Bank Dysk., Bank Handl., Bank Pol., Bank Zw. Sp. Z., Warsz. cukier, Firlej, Węgiel, Nobel, Lilpop Rau, Modrzejów, Ostrowiec, Strachowice.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 20 stycznia 1928.

Table with bank and commodity prices: Bank Pol., Bank Pzem., Ziemiński Kred., Tohan, Zieleniewski, Górka, Siersza, Siersza d., Browary, Chodorów, Chybie.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 20 stycznia 1928.

Table with bank and commodity prices: Amsterdam, Belgrad, Berlin, Bruksela, Budapeszt, Bukareszt, Kopenhaga, Londyn, Madryt, Medjulan, N. Jork, Paryż, Praga, Sofja, Sztokholm, Warszawa, Zurych, Amerykańskie, Bułgarskie, Niemieckie.

Table with bank and commodity prices: Francuskie, Włoskie, Jugosłowiańskie, Polskie, Czeskie, Węgierskie, Szwajcarskie, Angielskie, Holenderskie, Rumuńskie, Belgijskie, Renta majowa, Renta lutowa, Renta koronowa, Dunaj S. Adria, Tureckie, Bank Malop., Krupp, Poldi Hütte, Prager Eisen, Rima, Skoda, Siersza, Silesia, Zieleniewski, Apollo, Fanto, Karpaty, Galicja, Nafta, Schodnica, Rakszawa, Mrażnica, Tepege.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 21 stycznia 1928.

Table with bank and commodity prices: Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgia, Włochy, Hiszpanja, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga, Sofja, Praga, Warszawa, Budapeszt, Białogród, Ateny, Konstancyopol, Bukareszt, Helsingfors, Buenos Aires.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 21 stycznia 1928

Table with bank and commodity prices: Londyn, N. Jork, Belgia, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Praga, Rumunja, Niemcy, Wiedeń.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, dnia 20 stycznia 1928.

Table with bank and commodity prices: N. Jork, Holandia, Francja, B. Igia, Włochy, Niemcy, Szwajcaria, Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę śp. JÓZEFOWI KORNIOWSKIE-MU składają szczerze podziękowanie ŻONA I RODZINA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 730/27/7. Na wniosek Wenantego Litwńskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych papierów aby zgłosili swe prawa do 60 dni od daty tego edyktu licząc i od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożyli temu Sądowi. W przeciwnym wypadku uznalby Sąd po upływie tego terminu, że papiery wartościowe za umorzone i bez znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: a) 2 sztuk akcji zbiorowych zakładowych kolei lokalnej Lwów Podhajce Nr. 6576 i 6625 po 25 sztuk akcji imiennej wartości po 200 koron; b) 20 sztuk akcji pojedynczych zakładowych oznaczonych liczbami porządkowymi od Nr. 331 do 350 każda imiennej wartości po 200 koron; c) zaginione jak wyżej pod a) i b) akcje wystawione były w języku niemieckim; z daty Wien am 1 Februar 1909 wydane z powołaniem się na dokument koncesyjny z daty 9 sierpnia 1905 Dz. P. Nr. opiewały na okaziciela (Inhaber) wskazywały wysokość poszczególnych akcji na 200 koron jak niemniej kapitału akcyjnego w kwocie 3.500.000 K. i podziału tego kapitału na 5375 szt. akcji pierwszeństwa po 400 koron, oraz na 675 szt. akcji zakładowych po 200 K. zarazem nadając posiadaczowi każdej akcji wszelkie prawa statutem Towarzystwa Akcyjnego kolei lokalnej Lwów Podhajce zastrzeżone. d) do akcji dołączone były kupony dywidendowe z terminem płatności co roku począwszy od r. 1909 do r. 1926 włącznie jak niemniej talon dywidendowy z zaznaczeniem, że w ciągu roku 1927 ma być wymienionym na nowy. 541

Sąd powiatowy S. I. Oddział V.

Lwów, dnia 12 listopada 1927.

T. 52/26. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wilhelminy Krämer w Stryju podejmuje się postępowanie celem umorzenia książeczki Kasy Oszczędności w Stryju Nr. 17514 na kwotę 3346 kor. 31 hal. opiewającej a na nazwisko Wilhelminy Krämer wystawionej, która wnioskodawczyni miała zaginać, wzywa się posiadacza teje książki aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył tutejszemu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te książki za umorzone. Sąd okręgowy. 570

Stryj, 14 września 1926.

FIRM Y.

Firm. 540/27. Dnia 2 listopada 1927 wpisano do rejestru: Siedziba firmy jest Rzeszów. Brzmienie firmy: „Herba” Fabryka kapusty kiszonej i konserwacja jarzyn. Przedmiot przedsiębiorstwa: produkcja i handel konserwami jarzyno-

wemi, ziemniakami i innymi w zakresie tego rodzaju handlu wschodzącymi przedmiotami. Rodzaj Spółki: Jawna spółka handlowa od 1 września 1927. Spólnicy: Majer Lišchütz, Józef Lišchütz i Adolf Ziegler, kupcy w Rzeszowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: dwaj spółnicy łącznie Lišchütz i Adolf Ziegler. Podpis firmy: Firma Lišchütz i Adolf Ziegler. Podpis firmy: Firma będzie w ten sposób podpisywana, że pod napisami lub stempelkami wyłoczonem brzmieniem firmy swe nazwisko umieszcza Majer Lišchütz i Adolf Ziegler, lub Józef Lišchütz i Adolf Ziegler. 540

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 29 października 1927.

Firm. 482/26. Rg. A. H. 552. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Mascotte” F. Elfenbein. Przedmiot przedsiębiorstwa: drobna sprzedaż wyrobów cukierkicznych fabryki Franciszek Fuchs i synowie S. A. w Warszawie. Właścicielka firmy: Feiga Elfenbein w Stanisławowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wydrukowanym albo wypisanem albo też pieczęcią wyciśniętą umieści właścicielka firmy swój podpis, a to pierwszą literę swego imienia i pełne nazwisko „F. Elfenbein”. Dzień wpisu: 12 stycznia 1927. 573

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 22 grudnia 1926.

KURATELE.

L. V. 82/27/15. Uchwała tut. Sądu z dnia 18 października 1927 Lcz. L. V. 82/27/7 została Wanda Litwinowiczówna zamieszkała w Brzuchowicach całkowicie ubezwłasnowolnioną z powodu choroby umysłowej. Kuratorem został ustanowiony Dr. Tadeusz Litwinowicz lekarz zamieszkały we Lwowie ul. Żółkiewska 1. 62. Sąd powiatowy S. II. Oddział V. 571

Lwów, dnia 27 grudnia 1927.

LICYTACJE.

E. II. 5034/26/13. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dra Mieczysława Szelligi adw. we Lwowie odbędzie się dnia 21 marca 1928 o godz. 10 przedpoł. w sali Nr. 11 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gminy m. Lwowa whl. 2673 dz. II. oznaczenie realności grunt o powierzchni 58 kw. sążni, obok ulicy Częstochowskiej tuż przy ul. Kordeckiego, na której części stoi dom L. kons. 1946 2/4 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.937.50 zł., najniższa oferta 3.468.75 zł. Do realności whl. 2673/II.

ks. gr. gm. m. Lwowa należące następujące przynależności: drzewa i oparkanie oszacow. na 122 zł. 48 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 508

Sąd powiatowy S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 10 października 1927.

E. VIII. 1583/27/13. Strona zobowiązana Mendel Wildman false Kirsch w Śmolicy handlarz. Edykt licytacyjny. Na wniosek Dra Jana Dzierżyńskiego adw. w Rzeszowie odbędzie się dnia 24 lutego 1928 o godz. 9 i pół przedpoł. w biurze Nr. 8 licytacja następujących realności: księga gruntowa Przybyszówka whl. 1249. Połowa posiadłości miejskiej obejmującej jedną 1/2 par. grunt. lk. 41/22 o obszarze 2 morgi 807 sążni kwadrat., wartość szacunkowa 2.504 zł. 37 gr., najniższa oferta 1.669 zł. 58 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 549

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 2 stycznia 1927.

E. 988/26. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1928 o godz. 9 w tut. Sądzie biuro Nr. 18 odbędzie się licytacja domu murowanego pb. 86, pgr. 137, 138/4, 528, 4319/2, 4323, 4324/2. Cena szacunkowa wraz z przynależnościami 41.000 zł. Najniższa oferta 27.400 zł. Powody któreby czyniły licytację niedopuszczalną należy najpóźniej w dniu odbyć się mającej licytacji przed rozpoczęciem teje w tut. Sądzie zgłosić bo po przeprowadzonej licytacji nieruchomości a nawet wszelkie kroki w tym wypadku przeciw nabywcy uwzględnione nie będą. W ogólności zwraca się uwagę na edykt licytacyjny wywieszony na tablicy sądowej. 581

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nisko dnia 18 stycznia 1928 r.

E. 2084/27. Dnia 27 stycznia 1928 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja realności whl. 516 ks. gr. gm. Zakopane objętej o obszarze 951 sążni przy ul. Nowotarskiej nadającej się pod budowę. Realność ta oceniona jest na 6836 zł. Najniższa oferta wynosi 4558 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty tej sprawy się odnoszące jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9. 582

Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 12 grudnia 1927.

E. 7824/26. Edykt licytacyjny. Dnia 29 lutego 1928 godz. 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja I połowy realności whl. 175 i II całej realności whl. 176 gminy Baranówce. Wartość szacunkowa realności I wynosi 238 zł. 50 gr. zaś II 900 zł. Najniższa oferta I wynosi 159 zł. II 600 zł. 583

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor dnia 10 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. a. 474/27/6. Edykt. Strona powodowa Józefa z Ostrowskich Dżugan w Łalnie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Anieli z Rachwałów Ostrowskiej o 1.200 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2 marca 1928 o godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie hluro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Dr. Snrowiaka adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 572

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, dnia 3 stycznia 1928.

Cg. III. c. 6/28. Edykt. Strona powodowa Jonas Rohrberger kupiec w Samborze wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryniowi Prusakowi o 115 dol. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21 lutego 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 104. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Gelbera adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 555

Sąd okręgowy, Oddział III.

Sambor, 9 stycznia 1928.

Cg. III. a. 160/27. Edykt. Strona powodowa Jan Stanisław 2 im. Błozcecki we Lwowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Leonowi Józefowi 2 im. Błozceckiemu o uznanie prawa własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31 stycznia 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 104 II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dr. Hordwiskiego w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 554

Sąd okręgowy, Oddział III.

Sambor, 12 stycznia 1928.

Cg. I. a. 351/27. Edykt. Strona powodowa Petro Mykulec syn Mykiety wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Brytanowi synowi Wasyla o 100 dol. amer. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31 stycznia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 26. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Margulesa, adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpie-

